



Warszawa, 14 lutego 2000 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Prof. Adam Zieliński

RPO/328428/99/XI/AJ

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 827 62 61
Fax 827 64 53

Pani dr Hanna Suchocka
Minister Sprawiedliwości

Szanowna Pani Minister,

Przypadki porzucania przez rodziców noworodków oraz małych dzieci poruszają opinię publiczną. Wymagają określonego przeciwdziałania. Dotyczy to także środków o charakterze ustawodawczym.

Przepis art. 72 ust. 2 Konstytucji RP zobowiązuje państwo do opieki i pomocy dziecku pozbawionemu opieki rodzicielskiej, zaś art. 20 Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526) nakłada na państwo obowiązek specjalnej ochrony i pomocy takim dzieciom, zaś przy ustalaniu opieki zastępczej nakazuje zachowanie ciągłości w wychowaniu dziecka. Realizacja tych gwarancji względem grupy dzieci porzuconych lub podrzyconych przez matki (rodziców) bezpośrednio po porodzie, a także wychowanków placówek, których rodzice nie podtrzymują z nimi osobistych więzi, a nie są pozbawieni władzy rodzicielskiej, nie jest obecnie w pełni możliwa. Brak jest bowiem rozwiązań prawnych umożliwiających szybkie uregulowanie sytuacji prawnej tych dzieci, w sposób uwzględniający uzasadnione prawa wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim interes dziecka (art.3 ust.1 Konwencji o prawach dziecka).

W myśl art. 119 § 1 Kro do przysposobienia potrzebna jest zgoda rodziców przysposobianego, chyba że zostali oni pozbawieni władzy rodzicielskiej lub są nieznani albo porozumienie się z nimi napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody. W praktyce ustalenie tożsamości lub miejsca pobytu rodziców trwa bardzo długo. Dzieci skazane są na lata przebywania w placówkach także wówczas, gdy rodzice przestali utrzymywać z nimi kontakt i gdy nawiązanie go nie jest możliwe, gdyż nie poinformowali o zmianie adresu i przyczynach okresowego braku styczności z dzieckiem. Brak jest wówczas podmiotu mającego prawo złożenia oświadczenia woli o zgodzie na adopcję, lub - jeśli rodzic jest znany -

możliwości wysłuchania go w postępowaniu opiekuńczym w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

Część państw europejskich (Włochy, Niemcy, Francja) zna instytucję statusu prawnego dzieci opuszczonych. Francuski kodeks rodzinny i pomocy socjalnej z 1956 r. przewiduje nabycie statusu „wychowanek państwa” po trzymiesięcznym pobycie w przypadku pozostawionego w placówce dziecka nieznanymi rodziców oraz dziecka pozostawionego w placówce przez rodziców, które nie zostało w tym czasie odebrane. Okres taki wynosi rok, gdy dziecko umieszczone zostało w placówce przez jedno z rodziców (porzucone w placówce), zaś drugie z rodziców w tym czasie nie nawiązało kontaktu ze służbą pomocy socjalnej oraz wówczas, gdy dziecko umieszczone zostało w placówce przez osobę nieuprawnioną do wyrażenia zgody na jego adopcję (zwykle w przypadku dziecka pozostawionego w szpitalu po urodzeniu).

Włoska ustawa o przysposobieniu dzieci i powierzaniu małoletnich wiąże stan „porzucenia dziecka” z niezapewnieniem dziecku opieki duchowej i materialnej przez rodziców i krewnych zobowiązanych do pieczy nad nim, o ile nie wynika to z okoliczności występujących przejściowo, o charakterze siły wyższej (odrzućcie pomocy materialnej udzielanej przez władze lokalne nie jest taką okolicznością). Władze opiekuńcze mają obowiązek ustalania sytuacji powierzonych im dzieci i przedstawiania jej sędziemu opiekuńczemu co pół roku; oprócz tego przeprowadza on jeszcze niezależne kontrole.

W Polsce propozycję wprowadzenia statusu prawnego „dzieci opuszczonych” przedstawiła E. Holewińska - Łapińska (Dzieci opuszczone /porzucone/ problem do rozważenia przez ustawodawcę /w:/ Czy potrzebna jest w Polsce zmiana prawa rodzinnego i opiekuńczego? - B. Czech /red./, Katowice 1997 r.). Status ten - nadawany po upływie określonego w ustawie czasu - powodowałby ustanie władzy rodzicielskiej (i ustanowienie dla dziecka opiekuna prawnego) oraz obowiązek niezwłocznego przekazania do ośrodka adopcyjno-opiekuńczego informacji o dziecku w celu wyszukania dlań rodziców adopcyjnych, a w następstwie możliwość orzeczenia przysposobienia. W prawdopodobnej - teoretycznie - sytuacji, gdyby rodzice „odnaleźli się” i ubiegali o przywrócenie władzy rodzicielskiej, a dziecko nie byłoby przysposobione, autorka proponowała możliwość ponownego powierzenia dziecka rodzicom, gdyby sąd ocenił, że jest to zgodne z jego dobrem. Rozpoznawanie przez sąd sprawy o ustalenie stanu opuszczenia nie mogłoby natomiast nastąpić przed upływem sześciu tygodni od urodzenia dziecka (analogicznie do art. 119² Kro).

Przepis art. 119 § 1 Kro wprowadza możliwość ustalenia sytuacji dziecka, także - porzuconego. Jednakże nie wytworzyła się praktyka szybkiego i skutecznego prowadzenia takich spraw, o czym świadczą

(przekazane także Pani Minister) wyniki wizyt prowadzonych przez pracowników BRPO w domach małego dziecka i ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych (RPO/282334/98/XI).

Do wystąpienia w tej sprawie do Pani Minister skłania mnie również przypuszczenie, że upowszechnienie wiedzy o istnieniu takiego rozwiązania pozwoliłoby ograniczyć skalę dzieciobójstw oraz porzucania niemowląt w przypadkowych miejscach. Szybsze uregulowanie sytuacji prawnej dzieci porzuconych i odrzuconych, a co za tym idzie możliwość umieszczenia ich w rodzinie, mogłoby skutecznie zapobiec chorobom sierocym, samotności i pustce emocjonalnej, jakich doznają.

Będę zobowiązany za stanowisko Pani Minister w sprawie.

Z wyrazami szacunku

/- / Prof. dr Adam Zieliński